

Zamówienie na protest

W wyborach prezydenckich w Gruzji, które odbyły się 5 stycznia 2008 roku stanęło trzech kandydatów: urzędujący prezydent Michaił Saakaszwili, przywódca opozycji i przedsiębiorca Badri Patarkatsiszwili oraz lider Partii Republikańskiej Davit Gamkrelidze.



W apogeum wyborczej gorączki, 24 grudnia 2007 roku gruzińskie Biuro Prokuratora Generalnego ujawniło dwie taśmy wideo, które pokazały szefa sztabu wyborczego kandydata na prezydenta Badri Patarkatsiszwilego, posła Valeriego Gelbakianiego omawiającego z szefem Departamentu Operacji Specjalnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Erekle Kodań, plany wzniecenia zamieszek. Miały się one odbyć po wyborach prezydenckich 2008 roku.

Badri Patarkatsiszwili był najbogatszym człowiekiem Gruzji. W latach 90-tych ubiegłego wieku zdobył ogromną fortunę inwestując w media, akcje i nieruchomości. W 2001 roku Rosja zażądała ekstradycji biznesmena z uwagi na jego powiązania z próbą uwolnienia przebywającego w więzieniu wiceprezydenta linii lotniczych Aeroflot - Mikołaja Głuszkowa.

Mimo, że nigdy wcześniej oficjalnie nie był zaangażowany w politykę, lokalne media często nazywały go jej szarą eminencją. Pierwsze sygnały o korupcji Patarkatsiszwilego pojawiły się przy okazji podejrzeń o próbę zdobycia dla zaufanej osoby fotela przewodniczącego parlamentu. W listopadzie 2007 roku Patarkatsiszwili był oskarżany o próbę przeprowadzenia pod pretekstem zamieszek w Tbilisi zamachu stanu.

Z nagrań udostępnionych przez prokuratora dowiadujemy się, że Gelbakiani i Kodua, spotkali się 18 i 21 grudnia. Szef sztabu zapewniał Koduę, że dysponuje liczbą 80 tysięcy ludzi gotowych wziąć udział w protestach, a także zapewniał go, że w funduszach przeznaczonych na kampanię prezydencką znajdują się środki potrzebne do zachęcenia ludzi do wyjścia na ulice.

W wydanym 24 grudnia 2008 roku oświadczeniu, Nino Burdżanadze, która 25 listopada 2007 roku, po ustąpieniu Michaiła Saakaszwilego z urzędu prezydenta, objęła obowiązki głowy państwa, zapowiedziała skrupulatne śledztwo w sprawie, wskazując, że nagrania dają poważne podstawy do obaw o bezpieczeństwo państwa.

Gocha Jojua, pełniący obowiązki rzecznika kampanii Patarkatsiszwilego uznał taśmy za typową propagandę, a Michaiła Saakaszwilego oskarżył o wykorzystywanie wszelkich środków, by wygrać wybory.

W styczniowych wyborach Patarkatsiszwili zdobył 7 procent głosów. 12 lutego 2008 zmarł na atak serca.

Źródła: *eurasianet.org*;
timesonline.co.uk; *kaukaz.pl*; *civil.ge*